

- ▶ EDYTA GEPPERT - Był to najdłuższy koncert...
- ▶ KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ - Głosuję na wszystkich...
- ▶ KS. PIOTR TARLIŃSKI - To było nowe doświadczenie...
- ▶ TOMASZ SZWED - Sympatia działa w obie strony...
- ▶ NASZA RODZINA POSZERZONA - Spaliśmy w Izbie Tradycji ZBoWiD...



ot, KULTURA

NIECODZIENNE AKTUALNOŚCI KĘDZIERZYNA-KOZŁA
WYDANIE SPECJALNE

wrzesień '91

Zapiski widza

Czuając głód imprez w naszym mieście postanowiłam maksymalnie wykorzystać propozycje organizatorów Dni Kędzierzyna-Koźła.

Udałam się na premierę musicalu „A JEDNAK” w wykonaniu zespołu „NASZA RODZINA POSZERZONA”. Przysnąc, zostałam z miejsca oczarowana nie spodziewałam się aż tak ogromnego ładunku radości życia, optymizmu, wiary w człowieka, pytań, refleksji, a nawet tak szarej codzienności. Zostałam wciągnięta w świat aż okrutny codziennością, a jednak pełen najistotniejszych pytań: po co to wszystko?, w imię czego?, dla kogo? Czy goniąc za dniem powszednim nie gubimy siebie, czy potrafimy ze sobą po prostu zwyczajnie rozmawiać, a nie wygłaszać monologi nie zauważając obok nawet najbliższego człowieka?

Uduchowiona i pomna świeżo zdobytych nauk, udałam się na kolejną imprezę „PIKNIK COUNTRY” głównie po to, by posłuchać piosenek TOMASZA SZWEDA.

Organizatorzy chcąc zadowolić wszystkich mieszkańców przygotowali wiele różnych atrakcji od występów poprzez pokazy hippiczne aż do loterii fantowej.

Wyczerpałam ogromne pokłady życzliwości dla innych obserwując jak wielkie spustoszenie uczynił w ludziach tak sporadyczny kontakt z kulturą. Nie potrafimy się bawić bez dodatkowych bodźców w postaci kielbaski i piwa. Wszędzie, gdzie coś oferują za darmo, choćby to był tylko autograf, pędzimy na oślep, trując co się da po drodze.

Budująca była dla mnie reakcja młodzieży, która potrafiła docenić piękno piosenek country.

Obejrzałam musical, wzięłam udział w typowej imprezie masowej, teraz zapragnęłam czegoś innego.

Wybrałam się na przedstawienie teatru „WIERZBAK” z Poznania. I znowu miłe zaskoczenie. Przedstawiono nam alegoryczny obraz zamknięcia się w pewnej ciasnej konwencji i niemożności, czy też niechęci, wykastania się z niej. Spektakl nie miał typowego zakończenia, czekano na reakcję publiczności. Okazało się, że była to sztuka o nas samych, o takim zagubieniu się w konwencji, że nie stać nas na zwykły ludzki odruch, czy naturalną spontaniczną reakcję. A jeżeli nawet się ona pojawia, to zostaje uznana za z góry wyreżyserowaną.

Także Teatr Prawdziwy z Bielawy zaprezentował w czwartkowy wieczór na kozielskim rynku coś nowego. W otoczeniu muzyki, blasku pochodni, huku petard i fajerkerek, pokazano walkę dobra ze złem. Było to tak wymowne, że nawet niezbyt trzeźwi obywatele, postanowili wziąć w przedstawieniu aktywny udział. Każdy odszedł stamtąd z innymi wrażeniami, a obojętnych chyba nie było. Szkoda tylko, że organizatorzy nie zdążyli tego spektaklu bardziej rozreklamować.

I w końcu sobota, a z nią kolejne wielkie wydarzenie — koncert księdza PIOTRA TARLIŃSKIEGO „PEJZAŻE MODLITWY” i oficjalne zakończenie Dni.

Okazało się, że czasami potrafimy wszyscy być spontaniczni, nawet władze miasta. Czy to sprawił urok, ciepło i spokój, którym emanował ksiądz PIOTR, czy aktywny udział młodzieży, na rynku zrobiło się nagle miło, życzliwie, wręcz rodzinie. Było miejsce na radość, refleksję, śpiew a nawet modlitwę. To ostatnie zraziło może niektórych, ale ci mogli szukać odtrutki w niedzielnym koncercie KRZYSZTOFA DAUKSZEWICZA.

Słowem mój kulturalny apetyt został zaspokojony, trzeba przyznać, że organizatorzy zadbali o pokazanie nam kultury wysokiej jakości. Mimo, że nie wspominałam tu o wielu innych imprezach jak wernisaże, wspaniały koncert EDYTY GEPPERT, przezabawny kabaret „POTEM”, wystawy, dyskoteki, wieczór autorski R. TRUSIA i występ klubu „WRZOS”, mogę trawestując słowa Wellsa stwierdzić, że było to „Dziesięć dni, które wstrząsnęły Kędzierzynom-Koźlem”.

Myszę, że był to święty początek powrotu kultury i dalsze kroki w jej kierunku dostarczą mieszkańcom naszego miasta nie tylko wielu wrażeń, ale także nauczą krytycznego odbioru i uświadomią, że nie tylko telewizja czy video winny kształtować nasze gusty.

Barbara Kwaśnicka

SZANOWNI
 PAŃSTWO

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy, a zarazem specjalny numer naszego pisma.

Powstał on spontanicznie i nieoczekiwanie będąc zaskoczeniem dla nas wszystkich.

Wewnętrzna potrzeba i koniecznością stało się zatrzymanie na dłużej atmosfery przeżytych Dni Kędzierzyna-Koźła. Dlatego też numer ten poświęcony jest w całości tym wydarzeniom.

Mamy nadzieję, że ta forma kontaktu spodoba się Państwu i przy Państwa współudziale powstaną kolejne, prawdziwie niecodzienne aktualności.

*kier. Wydziału Oświaty,
 Kultury i Rekreacji
 Urzędu Miasta*

PO CO

Zyje się szybko
 Szybko się kocha
 W biegu śniadanie
 Pilna robota
 Gonimy za czymś
 Coś doganiamy
 Walczymy o coś
 Ledwo zdążamy

Ścigamy się z czasem
 Walczymy o nasze
 Gonic za sukcesem
 Napychamy kieszeń
 Sprzedajemy życie
 Za wczasy w Madrycie
 W gorącej i gniewie
 Gubimy siebie

Pytaj
 Pytaj „PO CO!”

MARIUSZ KOZUBEK



JEŻELI PRZECZYTAŁEŚ – PODAJ DALEJ



Kabaret „POTEM”

Zielona Góra

Zdecydowanie najlepszy kabaret studencki na scenie Domu Kultury w Koźlu zaprezentował „BAJKI”.

Muzyka: PAGANINININI

Światło: ELEKTROWNIA

Charakteryzacja: MATKA NATURA

Kurtyna: PAN ZENEK Z RODZINĄ

Bileter: LUDWIK XVI

W programie było:

- przedzieranie biletów w poprzek;
- solo akustyka na mikserze;
- swąd palonych kawałów;
- tabuny Szekspirów i Hamletów;
- chwile pełne napięcia (dwie);
- odlot słońca do ciepłych krajów;
- bajka o Zielonym Kapturku który nie był komunistą.

RYSZARD KOWAL

Pokazałem 12 prac premierowych powstałych z inspiracji podróżą po słonecznej Italii. Byłem ciekaw ich działania.

Muszę powiedzieć, że od pewnego czasu zajmuję się sprawami formalnymi w malarstwie opartymi na analizie koloru, dlatego aby mogły żyć prace moje muszą być oglądane w białym dziennym świetle, możliwie w skupieniu, a człowiek który na nie patrzy dozna satysfakcji, z reguły nie od pierwszego wejrzenia.

Mam nadzieję, że kiedyś nastąpi obustronne zrozumienie, moich obrazów i ich potencjalnych odbiorców.

- Kaseta VIDEO z DNI KĘDZIERZYNA-KOZŁA, produkcji VIDEO-STUDIO H. JARUSA, WKRÓTCE W SPRZEDAŻY
- PISZCIE i TELEFONUJECIE DO NAS
- CO SĄDZICIE O NASZYM PIŚMIE
- MOŻE CHCIELIBYŚCIE JE Z NAMI TWORZYĆ
- Zgłoszenia reklam do następnego numeru przyjmuje sekretariat DOMU KULTURY już od DZIS

Wernisaz 3

9 września w Domu Kultury w Koźlu wernisazem „TRZECH” zapoczątkowano otwarcie sali wystawienniczej. Artysty naszego miasta **Czesława Cichoń, Agnieszka Galantowicz i Ryszard Kowal** — to ludzie obdarzeni bogatą wyobraźnią, świetnym opanowaniem warsztatu i twórczą pasją.

Autorzy ekspozycji przedstawili wiele prac. Oglądać można było bardzo interesujące dzieła, bogactwo tematów, różnorodność technik. Obrazy te przemawiają do każdego i pobudzają do refleksji nad prawdą, dobrem i pięknem.

Organizatorzy zadbałi o oprawę wernisazu i stworzyli atmosferę wielkiej gali, sprzyjającą artystycznym doznaniom.

ALBA

CZESŁAWA CICHON

„Jestem szczęśliwa że mamy tak dużo gości miłych, sympatycznych, wrażliwych na sztukę. Mam nadzieję, że w czasie trwania tej wystawy przyjadą tutaj do Domu Kultury w Koźlu przypadkowi mieszkańcy miasta bowiem trzeba przyznać, że to miejsce jest tak na uboczu, że przed wernisazem parę osób pytało mnie gdzie właściwie jest ta wystawa?, gdzie jest ten Dom Kultury?”

AGNIESZKA GALANTOWICZ

„Ceny prac są wysokie, bo wszystko drożeje — sztuka także. Chciałabym oczywiście aby wszystkie prace zostały kupione.

Na kolejne „Dni” mam pomysł na zorganizowanie imprezy plastycznej dla dzieci. Dzieci wspaniale malują”.

„OGRODY”

Tak nazwałam kolejną wystawę obrazów w Galerii Sztuki ALBA. Na świąteczne dni naszego miasta przywieźliśmy prace Stanisława Sudera — absolwenta krakowskiej ASP. Prace o bardzo podobnym temacie (głównie prezentowano kompozycje kwiatowe) uderzały eksplozją kolorów i sprawiała, że raz wszedłszy w świat Stanisława Sudera odchodziło się z żalem i ochoczo do niego wracało.

Prace zostały wybrane nieprzypadkowo, z codzienności naszych szarych dni wprowadzono nas w świat złocistych ugrów, soczystych zieleni, ognistych czerwieni, perlistych popieli. I stało się w świecie, w którym za Czesławem Miłoszem można powiedzieć:

„Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie
Wejść tam nie można. Ale jest napewno
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdkę nie jedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli”.

Bo takie jest zadanie artysty nie stwarzać nowe światy, ale stawić odbiorców w swoim świecie.

To chyba udało się Suderowi — dostarczył oglądającym wielu przeżyć estetycznych i refleksyjnych. Wielu z nas odeszło domyślając się, że jest obok nas jeszcze jeden nurt życia i są obok nas ludzie, którzy niekoniecznie coś wymyślają, czegoś dowodzą, ale dzięki którym człowiek się staje.

Alicja i Urszula Balawender

„Gdy życie znęca się nade mną i jest mi bardzo źle, zamykam oczy i jest ciemno..., a potem to co chcę...”

RADOSŁAW TRUŚ „MISTERIUM”

OGŁOSZENIA REKLAMY OGŁOSZENIA REKLAMY

MIEJSKI OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA KULTURY
KĘDZIERZYN-KOZŁE UL. SKARBOWA 10, TEL. 235-69

oferuje do sprzedaży:

- * samochód Nysa 522, nr rej. OPL 540M
- * samochód Nysa 501, nr rej. OPA 113F
- * autobus Autosan H9-35, nr rej. OPF 713D
- * przyczepa samochodowa D-44, nr rej. OPH 584Y
- * pianina używane — 2 szt.

Oferty składać do dnia 15 października 1991 roku

ZATRUDNIMY

- instruktorów programowych (2 osoby)
- instruktorów zajęć godzinowych (plastyka, teatr, taniec)

**NÓŻ
KA®
REDAKCYJNA**

Wydział Oświaty, Kultury i Reakcji Urzędu Miasta, tel. 212-28
Miejski Dom Kultury, tel. 235-69
And Company